

PROTOKÓŁ Nr XXXI/2010

*Trzydziestej pierwszej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,
odbytej w dniu 31 marca 2010 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4*

Początek obrad rozpoczęto o godz. 10.00 zakończono o godz. 13.30.

Pan Leszek Boczkowski – Przewodniczący Rady Miejskiej serdecznie przywitał wszystkich radnych, sołtysów oraz zaproszonych gości.

Następnie *Pan Przewodniczący* na sekretarza obrad powołał *Panią Ewę Maculewicz*.

Po czym *Pan Przewodniczący* otworzył XXXI sesję Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 12 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 7 do protokołu, natomiast lista zaproszonych gości stanowi załącznik nr 8.**

Pan Przewodniczący odczytał porządek obrad XXXI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Interpelacje i wnioski radnych.
3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) wyrażenia bądź nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2011 roku,
 - 2) uchwalenia „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Jeziorany”,
 - 3) określenia szczegółowych zasad i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym przypadających gminie Jeziorany oraz jej jednostkom organizacyjnym,
 - 4) zmian w budżecie gminy na 2010 rok.
5. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
6. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.
7. Wolne wnioski i zapytania.

Pan Przewodniczący zapytał czy są pytania lub zmiany do zaproponowanego porządku obrad?

Pani Sekretarz w imieniu Burmistrza Jezioran wniosła o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie likwidacji Zakładu Administracji Domów Mieszkalnych w Jezioranach. Poinformowała, iż w uchwale Nr XXVII/311/09 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 13 października 2009 roku w sprawie likwidacji Zakładu

Administracji Domów Mieszkalnych w Jezioranach w §3 znalazło się niefortunne stwierdzenie, że likwidacja zakończy się 31 grudnia 2009 roku. Proces likwidacji nie jest możliwy do zakończenia w tym terminie. W związku z tym wystąpiono o zmianę tego zapisu w powyższym projekcie uchwały.”

Pan Przewodniczący zapytał, czy Rada jest za przyjęciem zaproponowanych zmian do porządku sesji?

Rada przyjęła zaproponowane zmiany jednogłośnie (obecnych 12 radnych).

Po czym **Pan Przewodniczący** odczytał porządek obrad XXXI sesji po uwzględnieniu zaproponowanych zmian:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Interpelacje i wnioski radnych.
3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) wyrażenia bądź nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2011 roku,
 - 2) uchwalenia „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Jeziorany”,
 - 3) określenia szczegółowych zasad i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym przypadających gminie Jeziorany oraz jej jednostkom organizacyjnym,
 - 4) zmieniająca uchwałę w sprawie likwidacji Zakładu Administracji Domów Mieszkalnych w Jezioranach,
 - 5) zmian w budżecie gminy na 2010 rok.
5. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
6. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.
7. Wolne wnioski i zapytania.

Ad. 2. Interpelacje i wnioski radnych.

Nie było.

Ad. 3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Maciej Leszczyński – Burmistrz Jezioran przedstawił sprawozdanie z działalności między sesjami, które stanowi **załącznik nr 7 do protokołu**.

Pan Przewodniczący zapytał czy są pytania do sprawozdania?

Pytań nie było.

Ad. 4. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1) wyrażenia bądź nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2011 roku,

Pan Przewodniczący poprosił Przewodniczących Komisji Oświaty i Budżetu o przedstawienie stanowisk w sprawie funduszu sołeckiego.

Pan Włodzimierz Suchocki: „obrady Komisji Oświaty i Komisji Budżetu nie wyłoniły stanowiska ponieważ 5 radnych było „za” projektem uchwały dotyczącej nie wyodrębnienia funduszu sołeckiego w 2011 roku, a 5 radnych było przeciwko tej uchwale. W związku z tym,

takim samym wynikiem zakończyło się głosowanie dotyczące następnego projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2011 roku. Podczas posiedzenia przytaczane były różne argumenty za i przeciw funduszowi sołeckiemu na terenie gminy. Głosy „za” wyodrębnieniem funduszu sołeckiego dotyczyły tego, że my jako radni i sołtysi kończymy tę kadencję, natomiast fundusz dotyczył by roku 2011. Czyli chodziłoby o to, żeby nie zamykać drogi nowym władzom sołectwa czy władzom gminy, żeby dać im możliwość skorzystania z tego funduszu. Nie jest tak, że obligatoryjnie każde sołectwo musi z funduszu skorzystać. Natomiast fundusz daje możliwość społecznościom lokalnym wykazującym inicjatywę. W związku z tym był głos, żeby tej drogi nie zamykać. Natomiast, jeśli podejmiemy uchwałę taką, że nie utworzymy funduszu, to w 2011 roku takiego funduszu nie będzie można stworzyć. Dlatego też podejmowaliśmy temat, że pozyskanie środków z innych funduszy typu Lokalna Grupa Działania wydłuża się w czasie i w ciągu trzech lat naszej działalności jako radnych, niewiele środków udało się pozyskać. Dlatego tutaj jest możliwość skrócenia ścieżki pozyskania pieniędzy na cele bezpośrednio danej miejscowości, danego sołectwa. Łączna kwota, która musiałaby być przydzielona na wszystkie sołectwa wynosi 214.181 zł w budżecie Gminy Jeziorany na 2011 rok. Dziękuję.”

Pan Przewodniczący powiedział, że „te sołectwa, które skorzystają z tej możliwości w roku 2011, napiszą program, który będzie realizowany w ich sołectwie. Dostaną na to środki finansowe z budżetu gminy, a po zrealizowaniu tego programu od 10 do 30 % te nakłady są refundowane przez ministerstwo. Oczywiście nie następuje zwrot stu procent środków przeznaczonych na fundusz sołecki, ale właśnie we wskazanym procencie. Osoby, które piszą i składają projekty, widzą, że nie jest tak łatwo dobrze napisać projekt i uzyskać środki dofinansowujące ich zamierzenia. Jest wielu chętnych, którzy pukają o pieniądze z Unii Europejskiej. Widać aktywność społeczności lokalnych innych gmin, która jest ogromna. Należało się tego spodziewać, że wszyscy nie będą się oglądać na innych, każdy będzie próbował, każdy będzie chciał ten los szczęśliwy wysłać. Tylko ci, którzy nie wysyłają nie wygrają, ci którzy wysyłają mają tę szansę. Fakt, trzeba się napracować i można nie dostać w ramach tych środków, które są refinansowane przez Unię Europejską za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego. W przypadku funduszu sołeckiego, tą osobą, która weryfikuje prawidłowość złożenia wniosku zgodnie z programem jest Burmistrz. Reguły zostają określone i słyszeliśmy na komisji deklarację Pana Zastępcy Burmistrza dotyczącą udzielenia pomocy tym sołectwom, które będą chciały korzystać z tych środków finansowych. Takim sołectwom będzie na pewno ze strony gminy dana pomoc. Te osoby nie zostaną pozostawione same sobie. Oczywiście, że sołtys sam tego nie napisze. Sołtys przede wszystkim nie musi tego robić, ale jeśli się znajdzie grupa inicjatywna w miejscowości, a będą chcieli coś zrobić, to jest to otwarta furka po to, ażeby dostać na to pieniądze. Dlatego też zdania były podzielone na komisji. Część radnych stoi na stanowisku, że nie należy zabierać możliwości tym, którzy by chcieli. Nie ma obowiązku korzystania, ale możliwość byłaby gdybyśmy ten fundusz sołecki uchwalali. W związku z tym zgodnie z harmonogramem i zgodnie z ustawą o funduszu sołeckim do 31 marca roku poprzedzającego rok budżetowy, w którym ma być wprowadzony fundusz Rada musi zdecydować czy wyodrębnia fundusz sołecki czy nie w roku budżetowym 2011.”

Radny Zbigniew Czabrycki: „dla mnie argument, którego użył Pan Włodzimierz Suchocki jako pierwszy, jest właściwie argumentem przeciw, bo czemu mamy uszczęśliwiać następną władzę, następnych sołtysów funduszem sołeckim. Przyjdą i będą mieli cztery lata na to, żeby się zdecydować, czy fundusz sołecki wyodrębniać, czy go nie wyodrębniać. Na sesji są przedstawiciele sołectw, spotkanie z sołtysami odbyło się już przed sesją. Na tym spotkaniu

opinia Państwa Sołtysów została wyrażona. Dziewiętnaście głosów było przeciwko wyodrębnieniu funduszu w 2011 roku, tylko jeden głos był „wstrzymujący.” Ale być może Państwo Sołtysi w tej chwili będą mogli zabrać głos i pomóc nam w podjęciu tej decyzji?”

Pan Przewodniczący: „chciałem Panie i Panów Sołtysów poinformować, o tym, iż my wiedzieliśmy, że 19 sołtysów było przeciwnych temu, żeby ten fundusz wyodrębnić, jedna osoba „wstrzymała się”. Ale to w żaden sposób nie oznacza, że utworzenie tego funduszu w jakiś sposób ma zubożyć inwestycje realizowane w Waszych miejscowościach. Jest to pojęcie błędne. Też były głosy mówiące o tym, że wyodrębnienie tego funduszu sołeckiego spowoduje zamrożenie kwoty 214.000 zł i nie będzie można z tych środków skorzystać. Tak jak Państwo wiecie są to pieniądze zapisane na papierze. W momencie, kiedy zostanie złożony wniosek i zostaną zaakceptowane zgodnie z programem określonym te wydatki. Dopiero wtedy będzie uruchomienie fizyczne tych pieniędzy. Natomiast one są tylko punktem w budżecie, które przy zbilansowaniu budżetu tworzą pozycję po stronie wydatków. W sytuacji kiedy mamy na dzień dzisiejszy deficyt w wysokości bez unijnych zbliżający się blisko do 60 %, to jest kwota ok. 9 mln złotych przy tych inwestycjach, które chcemy zrealizować, kwota 214.181 zł nie jest kwotą, która może zachwiać budżet gminy. W sytuacji, kiedy nikt z Państwa nie skorzysta z możliwości tego funduszu sołeckiego, to po prostu na koniec roku 2011 będzie ta pozycja wykreślona. Jeśli Państwo Sołtysi chcecie zabrać głos, to bardzo proszę.”

Pan Benedykt Wrzochalski – Sołtys Sołectwa Lekity powiedział, że sołtysi na spotkaniu już wypowiedzieli się w sprawie funduszu sołeckiego.

Radny Krzysztof Grabowski, który jest również sołtysem Sołectwa Studnica: „uważam, że tworzenie funduszu sołeckiego, to jest zły pomysł. Trzeba mieć świadomość, że to nie będzie tak, że sołtys pójdzie do Burmistrza i dostanie założy te 7.000 zł. Będzie wydawał te pieniądze na lewo i prawo i tylko rachunki przywoził. Na to są programy. Mieszkańcy sołectw nie są przygotowani do tego, aby takie programy pisać. Będziemy później narzekać, że fundusze sołeckie są, a nie ma jak ich wykonać. W sumie to wyjdzie tak jak z pocałunkiem niedźwiedzia, ryzyko duże przyjemność żadna.”

Pan Przewodniczący: „chyba pilnie Pan nie słuchał na wczorajszej komisji i dzisiaj, tego co deklarował Pan Zastępca Burmistrza, że pomoc ze strony urzędnika ze strony gminy będzie przeogromna. Wiadomo, że nie jest tak, że każdy raptem w związku z uchwaleniem budżetu sołeckiego każdy sołtys nabędzie umiejętności i wiedzę pisania programów. Nie każdy urzędnik w gminie także potrafi pisać, ale są Ci, którzy potrafią to robić. Przecież nie jest tak, że my korzystamy tylko z kredytów są także i dofinansowania. Przykładem jest Radny Wiesław Budrewicz, któremu zabrakło tylko dwóch punktów w bardzo wielkiej stawce osób, które się ubiegały o środki dofinansowujące. Było ich ponad trzysta a dostało siedemnaście. Czyli jeszcze jedno podejście i Pan Wiesław Budrewicz będzie specem w tej sprawie.

Pan Burmistrz: „Państwo jesteście w tej hierarchii demokratycznej najbliższymi ludźmi. My nie będziemy robili nic wbrew stanowisku sołtysów. Wracając do tego, że Panu Wiesławowi Budrewiczowi zabrakło dwóch punktów. Z tych dwustu gmin, które przystąpiły do tego programu dziewięćdziesięciu zabrakło dwóch punktów. To co chcemy uchwalić, to jest jałmużna dla Państwa, której się w ogóle do niczego nie przyda.”

Radna Ewa Maculewicz, która pełni jednocześnie funkcję sołtysa sołectwa Derc: „myślę, że my jesteśmy niedoinformowani, jeśli chodzi o fundusz sołecki. Powiem szczerze, że każde

pieniądze, które można ściągnąć na wieś, mówię cały czas z perspektywy mojego Derca, gdzie nie widzę czegoś takiego jak zrównoważony rozwój tej wsi. Gdzie pierwszy, drugi rok mojego sołtysowania jest użeraniem się o kwiatki, o farby. Ja wszystko kupuje za własne pieniądze. To będą pieniądze na moje własne rzeczy, które ja widzę we wsi, które mi zgłaszają ludzie, typu wykaszanie, takie podstawowe rzeczy, również drobne imprezy, na to są te pieniądze. Na przykład na „Hubertusa”, który jest produktem lokalnym, czego nie każdy ma świadomość. Na to są pieniądze. Fundusz sołecki, który został uchwalony przez Sejm i jest nam dana możliwość, żebyśmy mogli z tego skorzystać, ja się dziwię, że kolega Radny Krzysztof Grabowski tego nie rozumie. Zmianę myślenia czas zacząć od nas. Od niektórych radnych. Bo jeśli możecie Państwo skorzystać nawet z 5.000 zł, a z tego następuje jeszcze refundacja z budżetu państwa, nie skorzystanie z tych pieniędzy jest po prostu niegospodarnością. Tutaj się rozbija o piłę w Dercu, kwestia 1.500 zł, to będzie sztandarowy przykład. Kwiaty do Derca od czterech lat kupuję za własne pieniądze. Czas z tym skończyć. Dlaczego my się nie zgłaszamy do konkursu „Czysta i piękna zagroda”? Gdy przyjechała wspomniana delegacja konkursu do Derca, to powiedzieli: „z czym Pani tu startuje?” Ja nie mam żadnych możliwości i środków, żeby to zmienić. Fundusz sołecki dałby mi niezależność. Mało tego nie mówię tu tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu społeczności Derca. Społeczność Derca chce funduszu sołeckiego.”

Radny Stanisław Kawecki: „możemy rozmawiać tak trzy godziny, a każdy i tak ma swoje zdanie, każdy wie jak będzie głosował. Parę razy było przytaczane stanowisko sołtysów. Prawdopodobne jest, że ten fundusz nie powstanie. Gdyby był fundusz sołecki, to nie zawracali byśmy Panu Burmistrzowi głowy drobiazgami. Bo każda jedna rzecz, którą chcemy we wsi zrobić, czy za 10 zł czy za 500 zł, to idzie się do Pana Burmistrza i zawraca głowę.”

Radny Włodzimierz Suchocki powiedział, że „z 214.181 zł przeznaczonych na fundusz w gminie, możemy dostać do 30% zwrotu, to jest to kwota około 64.000 zł z budżetu państwa. Wtedy tych wniosków nie weryfikuje już państwo, tylko jeżeli są podjęte uchwały, to wtedy te pieniążki możemy dostać.”

Pan Burmistrz: „żebyśmy otrzymali zwrot tych 30%, to okaże się znowu, że zabrakło nam tych dwóch punktów.”

Pan Przewodniczący: „to nie jest na zasadzie punktów.”

Pan Burmistrz powiedział, że okaże się przy pisaniu wniosków o środki finansowe z funduszu sołeckiego, że to czy tamto nie kwalifikuje się do zwrotu.

Pan Włodzimierz Suchocki: „przygotujmy to tak, żeby to były rzeczy kwalifikowane.”

Pan Przewodniczący: „zgodnie z ustawą o funduszu sołeckim wnioski weryfikuje Burmistrz. Natomiast jeżeli Burmistrz odmówi, to wtedy ewentualnie można się odwołać do Rady w tej sprawie. Zamykam dyskusję. Każdy ma wyrobiony pogląd.”

Następnie **Pan Przewodniczący** poddał pod głosowanie najdalej idący projekt uchwały w sprawie nie wyrażenia zgody na wprowadzenie funduszu sołeckiego w 2011 roku.

Po czym odczytał treść projektu uchwały stanowiącego **załącznik nr 1 do protokołu**.

Przystąpiono do przegłosowania projektu uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 12 radnych.

Wynik głosowania: 6 głosów „za”, 6 głosów „przeciw”.

Pan Przewodniczący ogłosił piętnasto minutową przerwę.

Pan Przewodniczący: „po konsultacji z radcą prawnym obsługującym Gminę Jeziorany zostało ustalone, że istniejący stan prawny do 2001 roku stanowił, że w przypadku równej liczby głosów „za” i „przeciw” decydował głos przewodniczącego. Od 2001 roku takiej możliwości nie ma i nie rozstrzyga tego ustawa, w związku z tym nie rozstrzyga tego także statut. Mamy sytuację w której Rada nie dokonała rozstrzygnięcia. Przytoczę jedynie komentarz do ustawy o samorządzie gminnym, który stanowi, że:

„zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym (t. j.: Dz. U. 2001 r. Nr 142 póź. 1591) uchwały rady gminy zapadają zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, w głosowaniu jawnym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Podobnie stanowią art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t. jedn.; Dz. U. 2001 r, Nr 142 póź, 1592) i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (t. j.; Dz. u. 2001 r, Nr 142 póź, 1590), mechanizm ilościowego kształtowania ustawowego składu rady uzależniony został - w myśl art. 17 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym - od ilości mieszkańców. W przypadku parzystej liczby radnych tworzących ustawowy skład rady, do spełnienia wymogu minimalnego *kworum* wystarcza obecność połowy radnych. W przypadku, gdy liczba radnych tworzących ustawowy skład rady jest nieparzysta, dla uzyskania minimalnego *kworum* konieczna jest obecność co najmniej jednej osoby więcej niż wynosi liczba nieobecnych. Ustalenie minimalnego *kworum* odbywa się przez zaokrąglenie w górę liczby powstałej z podzielenia przez dwa liczby wyrażającej skład rady.

Ze względu na fakt, że w obecnym stanie prawnym **nie obowiązuje zasada uprzywilejowania głosu przewodniczącego** w sytuacji równej liczby głosów za i przeciwko podjęciu uchwały należy opowiedzieć się za prezentowanym w literaturze poglądem, zgodnie z którym w sytuacji, gdy głosy „za” i „przeciw” projektowi uchwały rozkładają się równo, a głos przewodniczącego nie może stanowić czynnika przesądzającego wynik głosowania, przyjęć należy, iż projekt uchwały nie uzyskał wymaganej większości głosów, a zatem uchwała nie została podjęta.”

Radny Zbigniew Czabrycki stwierdził, iż „głosowaliśmy projekt uchwały najdalej idącej. Natomiast przygotowana jest treść drugiego projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2011 roku. Proponuję przegłosować ten projekt.”

Radny Krzysztof Grabowski zwrócił się do radnych, którzy głosowali przeciw projektowi uchwały w sprawie nie wyrażenia zgody na wprowadzenie funduszu sołeckiego w 2011 roku, żeby wzięli sobie trochę do serca. „Dziewiętnaście głosów sołtysów przeciw funduszowi sołeckiemu, to jest znaczna część naszego społeczeństwa, więc powinniśmy wziąć to pod uwagę.”

Radny Włodzimierz Suchocki: „poinformował, iż gmina może uzyskać refundację poniesionych środków na fundusz sołecki, jeśli sołectwa złożą wnioski na zadania zgodne z zadaniami własnymi gminy, które będą służyć poprawie warunków życia mieszkańców oraz będą zgodne ze strategią rozwoju gminy. Przez kilka ostatnich sesji uchwalaliśmy plany odnowy danych miejscowości i właśnie na te plany rozwoju danego sołectwa, te pieniądze mogą być przeznaczone. Środki refundowane procentowo 10%, 20% czy 30% wtedy, kiedy wydatki gminy w przeliczeniu na mieszkańca są niższe od wydatków gmin miejsko - wiejskich i miejskich od średniej krajowej. Nasza gmina nie podejrzewam, że ma wydatki na jednego mieszkańca wyższe niż średnia w kraju. W związku z tym jest duże

prawdopodobieństwo, że otrzymamy 30% refundacji wydanych środków na fundusz sołecki. Proszę uzyskać informacje na ten temat i dopiero podejmować decyzję.”

Radny Stanisław Kawecki: „mamy kolejny egzamin przed sobą, czy będziemy się potrafili porozumieć i podjąć decyzję. Najlepszym rozwiązaniem byłoby zapisanie w uchwale, że fundusz sołecki dotyczy tych sołectw, które opowiadają się za nim.”

Pan Benedykt Wrzochalski – Sołtys Sołectwa Lekity: „dziewiętnastu radnych opowiedziało się przeciwko funduszowi, dlaczego chcecie na siłę podzielić nas tym funduszem sołeckim i uszczęśliwić.”

Radny Stanisław Kawecki: „nie zamierzam uszczęśliwiać funduszem sołeckim sołectw na siłę. Niech dostaną te sołectwa, które chcą.”

Pan Benedykt Wrzochalski – Sołtys Sołectwa Lekity: „ale które chcą?”

Radny Stanisław Kawecki: „znając życie, ci którzy teraz najgłośniejszy krzyk przeciwko funduszowi sołeckiemu, jeśli by ta uchwała weszła, to pierwsi będą chcieli korzystać z niego.”

Pan Przewodniczący zapytał czy są w tej sprawie jeszcze jakieś pytania?

Radna Ewa Maculewicz: „tylko chcę podkreślić, że fundusz sołecki jest całkiem dowolny. To, że uchwalamy taką uchwałę nie zobowiązuje Was do niczego. Jak ktoś chce, to skorzysta. Nie wiem skąd takie równanie w dół. Nie ma czegoś takiego. Stwarzamy możliwość, kto chce niech się rozwija, niech korzysta. Nie rozumiem radnych, którzy mówią, że są przeciwko funduszowi. Fundusz jest świetną możliwością i sołtysi nic nie muszą. Państwo się naprawdę nie bójcie tego. Niech fundusz będzie dla tych, którzy chcą.”

Pan Przewodniczący zamknął dyskusję. Po czym skierował pytanie do Pani Sekretarz: „mamy przygotowaną drugi projekt uchwały. W sytuacji gdyby wynik byłby inny, która uchwała będzie ważniejsza?”

Pani Sekretarz: „proponuje przegłosować również drugi projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2011 roku.”

W związku z powyższym przystąpiono do przegłosowania projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2011 roku.

Pan Przewodniczący odczytał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2011 roku stanowiący **załącznik nr 2 do protokołu**

Przystąpiono do przegłosowania projektu uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 12 radnych.

Wynik głosowania: 6 głosów „za”, 6 głosów „przeciw”.

Pan Burmistrz nawiązał do wypowiedzi **Pana Włodzimierza Suchockiego:** „my jesteśmy teraz na pierwszym albo na drugim miejscu w ilości przeznaczonych pieniędzy inwestycyjnych na mieszkańca w województwie.”

Pan Przewodniczący zapytał skąd są te dane?

Pan Burmistrz odpowiedział, że z Rzeczypospolitej.

Radny Włodzimierz Suchocki powiedział, że tu chodzi o dochody gminy, a nie o wydatki.

Pan Burmistrz stwierdził, że ważne będą wydatki nie dochody.

Pan Przewodniczący zapytał, czy to są wydatki funkcjonowania gminy czy inwestycyjne?

Radny Włodzimierz Suchocki wyjaśnił, że w ustawie o funduszu gminnym jest zapis, że są brane pod uwagę dochody.

Pan Przewodniczący: „w takim razie jak to wytłumaczyć, że Gmina Jeziorany skorzystała z sześciuset iluś tysięcy dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Według informacji Urzędu Marszałkowskiego Gmina Biskupiec blisko dziesięciu czy dwunastu milionów złotych, Barczewo w wysokości sześciu milionów złotych i my jesteśmy według Rzeczypospolitej na drugim miejscu?”

Pan Burmistrz: „my mówimy o roku 2009. Jeżeli chodzi o ścisłość, Barczewo podpisało na rewitalizację wnioski, natomiast oni go jeszcze nie skonsumowali i to czy oni go skonsumują stoi pod wielkim znakiem zapytania. To na nas ciąży odpowiedzialność, czy my mamy zrobić wodociąg do Kramarzewa z Franknowa, czy mamy zrobić kanalizację w Tłokowie, czy mamy zrobić rewitalizację. Łatwo zauważyć, że my chcemy te inwestycje zrobić wszystkie. Łącznie z budową kotłowni. To co jest zawarte w budżecie, to jest nasze przygotowanie do tego, co nam wyjdzie. Teraz nie zasłaniajmy się tym, co podpisał dany Burmistrz w grudniu z Urzędem Marszałkowskim, bo tych pieniędzy nie skonsumuje. Co z tego, że podpisane są trzy umowy jak i tak wykorzysta tylko jedną, bo mu środków własnych nie wystarczy.”

Pan Przewodniczący: „my martwimy się o siebie, o naszą gminę, a nie jakąś inną.”

Pan Burmistrz: „więc co chciałby Pan jeszcze usłyszeć?”

Pan Przewodniczący: „chciałbym usłyszeć skąd jest ta informacja. Bo według budżetu, który ja czytam, my mamy jedynie zadłużenie. Deficyt na poziomie razem z refinansowaniem z Unii Europejskiej, na poziomie 70%. Wczoraj na komisji pytanie, jakie jest zadłużenie gminy ze środkami refinansowanymi przez Unię Europejską - 70%. Natomiast bez środków Unii Europejskiej, które ewentualnie mogą być zrefundowane, nasze wewnętrzne zadłużenie gminy zbliża się do poziomu 60%. Nie ma się czym chwalić tak naprawdę.”

Pan Burmistrz: „jeżeli my mamy zapisanych pięć inwestycji po milionie, to my zakładamy, że jesteśmy przygotowani do każdej z tych inwestycji. Natomiast to nie znaczy, że my każdą inwestycję zrobimy. Wtedy to iluzoryczne zadłużenie o którym Pan mówi, nie wynosi blisko 60%, tylko wynosi 47%, bo takie jest faktyczne. Ja nie wiem czy nam rewitalizacja wyjdzie, bo nie jestem w stanie powiedzieć, czy Urząd Marszałkowi nam przydzielili pieniądze. Startujemy do konkursów i zakładamy, że te pieniądze dostaniemy.”

Pan Przewodniczący: „czyli 200.000 zł w budżecie na fundusz sołecki jest taką dużą kwotą, która może według Pana zachwiać te inwestycje, które są wpisane w tej chwili w budżecie?”

Pan Burmistrz: „ja nie mówiłem, czy to jest duża kwota, tylko mówię o tym jak my wyglądamy pod względem inwestycyjnym.”

Na tym dyskusje zakończono.

2) uchwalenia „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Jeziorany”,

Pan Przewodniczący zapytał czy mamy wniosek spółki z o. o. Zakładu Wodociągów i Kanalizacji?

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza odpowiedział, że wniosek wpłynął do sekretariatu Urzędu Miejskiego w Jezioranach.

Pan Przewodniczący zapytał czy są jeszcze uwagi i pytania do projektu uchwały?

Uwag do projektu uchwały nie wniesiono.

Pani Ewa Maculewicz odczytała projekt uchwały.

Następnie przystąpiono do przegłosowania projektu uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 12 radnych.

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

podjęła uchwałę Nr XXXI/369/10

w sprawie uchwalenia „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Jeziorany”

stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu

3) określenia szczegółowych zasad i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym przypadających gminie Jeziorany oraz jej jednostkom organizacyjnym,

Pani Ewa Maculewicz odczytała projekt uchwały.

Następnie przystąpiono do przegłosowania projektu uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 12 radnych.

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

podjęła uchwałę Nr XXXI/370/10

w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym przypadających gminie Jeziorany oraz jej jednostkom organizacyjnym

stanowiącą załącznik nr 4 do protokołu

4) zmieniająca uchwałę w sprawie likwidacji Zakładu Administracji Domów Mieszkalnych w Jezioranach,

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy powiedziała, że należy wykreślić z podstawy prawnej powyższego projektu uchwały art. 69 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie gospodarki finansowej jednostek budżetowych, zakładów budżetowych i jednostek pomocniczych oraz trybu postępowania przy przekształcaniu w inną formę organizacyjno-prawną z dnia 29 czerwca 2006 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 783), gdyż Zakład Administracji Domów Mieszkalnych tym przepisom prawnym nie podlega, ponieważ wchodzi do już istniejącej spółki.

Pan Przewodniczący poinformował, iż z podstawy prawnej treści projektu uchwały wykreślamy art. 69 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie gospodarki finansowej jednostek budżetowych, zakładów budżetowych i jednostek pomocniczych oraz trybu postępowania przy przekształcaniu w inną formę organizacyjno-prawną z dnia 29 czerwca 2006 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 783).

Po czym *Pani Ewa Maculewicz* odczytała projekt uchwały.

Następnie przystąpiono do przegłosowania projektu uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 12 radnych.

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

podjęła uchwałę Nr XXXI/371/10
zmieniającą uchwałę w sprawie likwidacji Zakładu Administracji Domów Mieszkalnych
w Jezioranach
stanowiącą załącznik nr 5 do protokołu

5) zmian w budżecie gminy na 2010 rok.

Pan Przewodniczący powiedział, iż „komisje obradowały nad projektem uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 rok w dniu wczorajszym. W związku z tym było parę pytań, było także zobowiązanie Pana Zastępcy Burmistrza do uzupełnienia pewnych informacji w stosunku do niektórych pozycji, które znalazły się w budżecie, żebyśmy mogli świadomie podjąć decyzje o zwiększeniu wydatków, wprowadzeniu nowych pozycji. Głównie chodzi o alokacje środków w działaniu 4.2 na rewitalizację.”

Pan Burmistrz: „jeśli chodzi o rewitalizację miasta, to ta alokacja wynosi prawie 13 mln euro tj. prawie 50 mln zł. Był już jeden nabór na rewitalizację miast. Przeanalizowaliśmy wszystkie wnioski, które wpłynęły, bo ta analiza jest bardzo ważna. Wszystkie wnioski, które wpłynęły i ile zostało wydanych pieniędzy. Dlaczego podjęliśmy się rewitalizacji? Dlatego, że istnieje duża szansa na to, żeby zdobyć te pieniądze. Wiecie Państwo dlaczego? Bo zostało prawie 50 mln złotych, gdzie reszta wniosków, która odpadła, to tak naprawdę pokrywało to 57 gmin. Jest nikła szansa, że jeszcze dodatkowa gmina wejdzie do tej rewitalizacji. Dlaczego? Bo nikt nie przewidywał, że będzie drugi nabór na rewitalizację, było tylko wzięte pod uwagę, że będzie jeden nabór. Biskupiec wymyślił rewitalizację części placu w centrum miasta za 3 mln złotych. Po przetargu dostali pieniądze zrobili wcześniej przetarg, po przetargu poszła ta inwestycja za 2.300.000 złotych. Tak naprawdę ta inwestycja powinna kosztować około 1.300.000 zł. Jeżeli bierzemy pod uwagę ile te gminy, przy tym nawet, że przepłaciły, ale ile jeszcze zwrócą pieniędzy z tych programów. Bo po przetargach te pieniądze z powrotem wrócą do tego programu. Czyli ta pula jest w stanie jeszcze urosnąć. Ja nie ocenie w tej chwili naszych szans, ale my przystępujemy, określiliśmy w budżecie kwotę 600.000 zł na projekt i mało tego ten projekt ma szansę, żeby być refinansowanym w 70%. Czyli ujmujemy to do wniosku. Ja nie powiem czy my dostaniemy pieniądze. Ale to jest inwestycja, którą tak czy inaczej musimy zrobić. Bo rewitalizacji już w następnym rozdaniu nie będzie.”

Pan Przewodniczący: „wczoraj zadawałem pytanie Panu Zastępcy Burmistrza i nie był w stanie odpowiedzieć, dlatego może zadam pytanie jeszcze raz. 12 mln euro jest to ogólna kwota w ramach alokacji środków tego co było w tym działaniu przeznaczone na rewitalizację tak? Ten pierwszy nabór, który się odbył, czy wie Pan ile zostało już tych środków zarezerwowanych dla gmin? Oczywiście po przetargu będzie to mniejsza kwota, czyli nie taka jak ta, która została zarezerwowana. Przy pierwszym podejściu zostanie wykorzystana część tych środków, zwiększy tą pulę pozostającą. Czy wiemy na dzień dzisiejszy ile wynosi kwota, która została do tego drugiego rozdania?”

Pan Burmistrz: „nie pamiętam w tej chwili.”

Pan Przewodniczący powiedział, że „jesteśmy 58 gminą, która będzie składać wniosek o dofinansowanie. Czyli te gminy które przy pierwszym naborze składały wnioski i nie dostały

pieniędzy z jakiś powodów, być może ponownie złożą teraz i nie popełnią tego błędu i dostaną te pieniądze, teoretyzuje w tej chwili. Może nie dostaną. Dlatego tak ważna jest ta kwota, która została do rozdzielania w tym drugim podejściu.”

Pan Burmistrz: „ona pokrywa pozostałych beneficjentów, którzy zostali.”

Pan Przewodniczący: „dlatego wczoraj padło takie pytanie, aby na nie odpowiedzieć.”

Pan Burmistrz: „o tym, że był pierwszy nabór dowiedzieliście się Państwo dzisiaj, to nie mogło paść takie pytanie wczoraj. Powiedzieliśmy o alokacji 12.800.000 euro.”

Pan Przewodniczący: „pamiętam o co pytałem, jaka to jest kwota, jeżeli my składamy wniosek, ile zostało tych pieniędzy? W pierwszym rozdaniu na lata 2007- 2013 określono, że na rewitalizację przeznaczył w tym programie Urząd Marszałkowski w porozumieniu z Unią Europejską, 12 mln euro. W pierwszym rozdaniu założmy, że przydzielili 2-3 mln i zostało 10-9 mln euro na drugie rozdanie.”

Pan Burmistrz poinformował, że 12.800.000 zł zostało do rozdania w drugim naborze.

Pan Przewodniczący zapytał, ile było w pierwszym podejściu?

Pan Zastępca Burmistrza: 12 mln euro pozostało do rozdania.

Pan Przewodniczący: „a ile było?”

Pan Zastępca Burmistrza „nie wiemy.”

Pan Przewodniczący: „po prostu chcę wiedzieć jaką my mamy szansę w stosunku do tych pozostałych gmin, które w pierwszym podejściu składały wnioski i nie dostały ze względu na pewne uchybienia. Jeżeli my dobijamy do tych 57 gmin, jesteśmy następną gminą, to mamy teoretyczną szansę. Chodzi mi o to, w jakim jesteśmy towarzystwie, ile środków jest do wzięcia.”

Pan Burmistrz: „Iława na przykład dostała, Reszel nie dostał, to się w jakiś sposób rozdziela. Nie wystarczy złożyć wniosek, zwieść do Urzędu Marszałkowskiego. To są rozmowy, to wszystko się odbywa. Bądźmy realistami.”

Pan Przewodniczący Jestem za tym, żebyśmy składali wniosek. Tylko trzeba w momencie składania wniosku wiedzieć, czy te 600.000 zł, które chcemy wydać tylko na sama dokumentację, że nie będą to pieniądze, które zostaną w szufladzie. Dlatego, że jeżeli tyle gmin złożyło wnioski i jeżeli te pieniądze praktycznie zostały rozdysponowane, jeśli jest szansa, że oni jeszcze raz złożą, a inni się nie dowiedzą. To jaka jest szansa na to, że tych gmin nie będzie więcej.

Pan Burmistrz: „my jesteśmy wszędzie, jeżeli się ruszamy po Jezioranach jesteśmy w strefie zabytkowej. Ja nie mogę otworzyć konkursu i złożyć wniosku czekając na to, czy my dostaniemy ewentualnie pieniądze na zasadzie wyprojektuj i wybuduj. Dlatego, że ja dostane trzy miesiące na to, żeby zrobić projekt. Jeżeli my podejmujemy ryzyko wydania tych 600.000 zł, to chciałbym zauważyć, że ta dokumentacja tak czy inaczej zostanie.”

Pan Przewodniczący: „oczywiście zostanie ta dokumentacja, tylko ja zapytałem o jedną podstawową rzecz, jaka jest kwota pieniędzy do rozdania? Jest w tej chwili 58 gmin, bo my jesteśmy tą 58, która w tym drugim podejściu występuje o środki.”

Pan Burmistrz: „z 57 gmin, które przystąpiły na początku, zostało 27 czy 30 gmin.”

Pan Przewodniczący: „właśnie o taką informację mi chodziło.”

Następnie **Pan Burmistrz** nawiązał do sprawy obwodnicy:

„W tej chwili mamy pozytywne uzgodnienie z Zarządem Dróg Wojewódzkich na projekt obwodnicy. Czyli będziemy składali o pozwolenie na budowę. Wiąże się to oczywiście z tym, że musimy wykupić te działki. Uzgodnienie z Zarządem Dróg Wojewódzkich szło nam dosyć opornie, trwało to mniej więcej około półtora roku. Złożyliśmy w poniedziałek, a we wtorek dostaliśmy odpowiedź, że jest uzgodnione.”

Pan Przewodniczący: „czyli przejął Pan na siebie ciężar uzgodnień zabierając to projektantowi, który sobie z tym nie mógł poradzić?”

Pan Burmistrz: „ten ciężar jest na mnie od początku.”

Pan Przewodniczący: „czyli ta osoba, która podjęła się opracowania dokumentacji przez rok czasu nie potrafiła tego zrobić, a Pan zrobił to w ciągu pięciu dni?”

Pan Burmistrz: „nie wiem czy to jest taka prosta analogia, no czymś się posługiwali w uzgodnieniu tak, ten projektant to przygotował. Ale uzgodnić to wszystko, to naprawdę gratulacje każdemu kto jest w stanie to zrobić. Bo wie Pan jakie są problemy w Starostwie Powiatowym w Olsztynie, jeżeli chodzi o wydział budownictwa? Jak my mamy cokolwiek uzgodnić?”

Pan Przewodniczący: „wiem bardzo dobrze. Akurat wydział budownictwa nie zajmuje się uzgadnianiem tylko zatwierdzaniem dokumentacji projektowej i udzielaniem pozwolenia. Sprawdza czy inwestor Gmina Jeziorany, w imieniu której Pan działa, złożył właściwie oświadczenie, czy wszystkie dokumenty są właściwe. Tym się zajmuje wydział budownictwa, natomiast nie uzgadnianiem. Moje pytanie nie było bez powodu, bo wiem, o tym, że do 15 września zeszłego roku osoba, która wygrała przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej na obwodnicę powinna była wywiązać się z tego zadania. Nie zrobiła tego do dnia dzisiejszego. Czy wobec tego wyciągnie Pan konsekwencje wynikające z umowy względem tego człowieka?”

Pan Burmistrz: „nie wiem.”

Pan Przewodniczący: „dlaczego Pan nie wie?”

Pan Burmistrz: „zadaje mi Pan pytanie, na które nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć. Mi zależy na tym, żebyśmy poszli z dokumentacją. Wiem ile trwa uzgadnianie czegoś, gdy ktoś jest przeciwny żebyśmy do wybudowali. Czy ja mam karać za to projektanta? To nie rozwiąże sprawy budowy obwodnicy w żaden sposób.”

Kolejna sprawa poruszona przez **Pana Burmistrza** dotyczyła Lokalnej Grupy Działania „Warmiński zakątek”

„w pierwszym naborze zakończonym 4 grudnia 2009 złożono wniosek na wiaty przystankowe w miejscowościach Radostowo, Franknowo, Kalis, Ustnik, Studnica. Całkowity koszt wniosku, to około 50.000 zł, w kwocie dofinansowania 38.000 zł. Wniosek przeszedł już ocenę formalną oraz merytoryczną i trafił na zarząd. Termin decyzji odnośnie tego, czy wniosek przeszedł będzie znany do połowy kwietnia. Drugi nabór skończył się 20 marca 2010 roku, wniosek dotyczył placu zabaw w Radostowie, koszt całkowity 30.000 zł, natomiast dofinansowanie 25.000 zł oraz grzybek w Tłokowie, koszt całkowity 26.000 zł przy dofinansowaniu 20.000 zł. Termin końcowej oceny wniosku przypada na połowę lipca.”
Następnie Pan Burmistrz poinformował, iż „gruz z ul. Kajki 56 został wrzucony do kontenera i wywieziony na drogę dojazdową do Pana Wojskiego na Jego prośbę.”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy omówiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 rok.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Po czym **Pani Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały.

Następnie przystąpiono do przegłosowania projektu uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 12 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy dwóch głosach „wstrzymujących”

podjęła uchwałę Nr XXXI/372/10

w sprawie zmian w budżecie gminy na 2010 rok

stanowiącą załącznik nr 6 do protokołu

Ad. 5. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.

Protokół z XXX sesji udostępniony był do wglądu w dniu sesji.

W głosowaniu udział wzięło 12 radnych.

Rada w wyniku głosowania jednogłośnie przyjęła protokół XXX sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Ad.6. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Nie było.

Ad. 7. Wolne wnioski i zapytania.

Radny Stanisław Kawecki: „minęła zima mamy wiosnę. Na odśnieżanie dróg zostało wydanych 120.000 zł, szkoda tych pieniędzy, bo ich zabraknie na remont dróg, a na pewno przez okres długiej zimy ci wszyscy, którzy mieszkają nie przy głównej drodze mogli dojechać do pracy, mogli dowieźć dzieci do szkoły, mogli dojechać po zakupy.”

Pan Przewodniczący poprosił o jakiś wniosek albo zapytanie.

Radny Stanisław Kawecki podziękował za dobre utrzymanie dróg w okresie zimy.

Dyskusję zakończono.

W związku z tym, że porządek obrad XXXI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach został wyczerpany Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach zakończył obrady XXXI sesji dziękując wszystkim za przybycie i udział w obradach.

Protokołowała

Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej

Leszek Boczkowski